

Realizacja projektu „ABC” Kolonie francuskie stoją otworem dla emigracji żydowskiej

PARYŻ, 16.1. „Le Petit Parisien” podaje, że w ministerstwie kolonii odbyła się konferencja, poświęcona projektowi osadnictwa żydów w koloniach francuskich. Po konferencji tej, w której wzięli udział przedstawiciele szeregu organizacji żydowskich, minister kolonii Moutet udzielił przedstawicielowi „Le Petit Parisien” wywiadu, w którym oświadczył, co następuje:

Do kwestii osadnictwa żydów w koloniach francuskich odnoszę się bardzo przychylnie, ponieważ wiem, iż żydzi mogą stanowić poważny element kolonizacyjny i okazali się całkowicie zdolni do pracy na roli, która jest podstawą wszelkiej działalności kolonizacyjnej. Dali oni znakomity dowód tych cech na terenie Palestyny.

Minister zastrzegł się jednak, iż nie należy żywić zbyt wielkich iluzji co do możliwości masowego osadnictwa żydów w koloniach francuskich. Przykład palestyński wskazuje przede wszystkim na konieczność rozporządzenia odpowiednimi środkami finansowymi. Poza tym w koloniach, gdzie klimat pozwala na pracę europejskich, zasoby ziemi nie są już zbyt wielkie.

Usiłowanie stworzenia maso-

wej kolonizacji zrodziłoby trudności polityczne, których obecna walka w Palestynie jest jednym z przykładów. W każdym razie — oświadczył minister — chociaż muszę przestrzec przed iluzjami, nie chcę bynajmniej powiedzieć przez to, iż wszelkie wysiłki podejmowane w tej sprawie muszą dać rezultaty ujemne.

Trzeba przede wszystkim dokonać wyboru kraju, w którym chce się przeprowadzać próbę kolonizacji. O ile chodzi o mnie, to wspólnie z gubernatorami kolonii jestem skłonny oddać do dyspozycji osób, prowadzących badania w tej sprawie, kadry fachowców, którzyby im znacznie ułatwili zadanie. Badania tego rodzaju już się zresztą rozpoczęły i jestem w posiadaniu odpowiednich raportów kierowników kolonialnych.

O ile chodzi np. o Madagaskar, to gubernator tego kraju zawiadamia mnie, iż skłonny jest przychylnie rozważyć projekt osadnictwa na tym terenie pod warunkiem, że będzie się miało do czynienia z osadnikami, popieranymi przez poważne organizacje i posiadającymi odpowiednio zapewnioną pomoc finansową.

Poza tym terenem można je-

szcze wziąć pod uwagę terytoria w Nowej Kaledonii na Nowych Hebrydach, a nawet w Gwajanie, gdzie klimat jest mniej niezdrowy, niż się ogólnie przypuszcza. Możliwe jest również — zakończył minister — iż w koniecnym wypadku znalazłaby się odpowiednia pomoc finansowa, ale tylko

wtedy, gdyby się miało do czynienia z odpowiednio poważnymi organizacjami.

Jak widać z tego wywiadu projekt „ABC” wysłania żydów na Madagaskar nie jest wcale tak nierealny, jak to prasa żydowska i folksfrontowa usiłowała przedstawić.

Hist ryczny dzień w Jugosławii

Spotkanie premiera z przywódcą Chorwatów

BIAŁOGRÓD, 16.1. Premier jugosłowiański Stojadinowicz w drodze z St. Moritz zatrzymał się w miejscowości Brezice (między Lublaną a Zagrzebiem), gdzie spotkał się z przywódcą opozycji chorwackiej, Maczkiem. Spotkanie temu, które wywarło głębokie wrażenie w całej Jugosławii, przypisują znaczenie historyczne.

Rozmowy trwały od godz. 11 do godz. 16. W południe odbyło się wspólne śniadanie.

Cała prasa jugosłowiańska po-

daje bardzo obszerne sprawozdanie z tego spotkania, podkreślając wagę rozmów i serdeczność, jaka cechowała spotkanie pomiędzy prezesem rządu, a przedstawicielami Chorwatów.

Prof. Wędkiewicz w Komitecie Ligi Narodów

WARSZAWA, 16.1. Jak nam donosi, profesor Uniwersytetu J. Piłsudskiego w Warszawie, Stanisław Wędkiewicz, został powołany do Stałego Komitetu Literatury i Sztuk Pięknych (Comité Permanent des Lettres et des Arts) Ligi Narodów.

Komitetowi temu przewodniczy Paul Valéry, a członkami jego są: prof. Gilbert Murray (Anglia), powieściopisarz norweski Johan Peyer, literat czeski Karol Čapek, Paweł Hymans (Belgia), Salvador de Madariaga (Hiszpania), Ugo Ojetti (Włochy), prof. Strzygowski (Austria), p. H. Vacarescu (Rumunia), kompozytor węgierski Bela Bartok, Tomasz Mann prof. de Reynold (Szwajcaria).

P. Konrad Chmielewski wyraża

W związku z artykułem naszym pt. „Masoneria jest jednolita” umieszczonym w Nr 9 „ABC” zwrócił się do nas p. Konrad Chmielewski, oświadczając, że do masonerii nie należy i nigdy nie należał. Wiadomość o przynależności p. Chmielewskiego do masonerii powstała stąd, że wybitnym działaczem masonerii był jego przyrodni brat prof. Radziwiłowicz. Ze swej strony musimy dodać, że pewne nieścisłości w sprawach, kto należy do masonerii, a kto nie, są zupełnie zrozumiałe, z uwagi na tajemnicę tej organizacji. P. Chmielewskiego za podanie tej wiadomości przepraszamy, wyjaśniając, że podaliśmy ją za Skutnikiem, co uwiecznione było zresztą w treści artykułu.

Rząd czerwony opuszcza Walencję Upadek Madrytu kwestią na bliższej przyszłości

SALAMANKA, 16.1. Komunikat dowództwa wojsk powstańczych donosi o nowych sukcesach armii południowej w prowincji Malaga. Miejscowość San Pedro de Alcantara, położona 15 km. na wschód od Estepana, została obsadzona przez oddziały narodowe. Wojska czerwone straciły znaczną ilość materiału wojennego. Na froncie madryckim panowała na odcinku Las Rozas — Madahonda ożywiona działalność artyleryjska. Czerwoni stracili 50 zabitych oraz znaczną ilość amunicji.

Na odcinku Soria w ręce wojsk narodowych wpadły znaczne ilości materiału wojennego. W związku z komunikatem kwatery powstańczej należy podkreślić, że podana przez radio madryckie wiadomość o zajęciu przez oddziały czerwone kliniki uniwersyteckiej jest według wiadomości ze źródeł powstańczych niezgodna z prawdą. Atak na klinikę został odparty z wielkimi stratami przez IV oddział legii. Na odcinku Aravaca wojska narodowe przypuściły atak w kierunku El Pardo.

MADRYT, 16.1. W nocy z piątku na sobotę wojska powstańcze, poparte przez artylerię, wznowiły ofensywę na zachodnie i północno zachodnie pozycje czerwonej brygady międzynarodowej pod Madrytem. Walak toczył się do wczesnych godzin rannych, w mieście było dokładnie słychać odgłosy bitwy. Piękna pogoda sprzyjała działaniom wojennym.

Ta błyskawiczna ofensywa wojsk powstańczych przeprowadzona nocą ma niewątpliwie na celu przywrócenie połączenia z oddziałami powstańców, które od kilku tygodni bronią się przeciwko przeważającym siłom rządowym w gmachu szpitala uniwersyteckiego. Zdaniem ekspertów

wojskowych upadek Madrytu jest kwestią najbliższej przyszłości.

Oddziały powstańcze zdobyły przy niespodziewanym ataku kilkadziesiąt karabinów ręcznych i maszynowych. Próby kontrataków nieprzyjacielskich na terenie miasta uniwersyteckiego załamały się. Na pozostałych odcinkach prowadzona była obustronna strzelanina. Na stronę armii powstańczej przeszło wielu członków milicji.

Narada 3 czerwonych rządów

Rozpoczął w sytuacji Basków

PARYŻ, 16.1. „Figaro” donosi, że ostatnio odbyła się w małej miejscowości, położonej w wschodniej Hiszpanii, konferencja przedstawicieli trzech rządów, a mianowicie: rządu Walencji, rządu w Barcelonie i rządu Baskijskiego. Na konferencję tę przybył samolotem z Bilbao trzech przedstawicieli separatystów baskijskich. Reprezentanci trzech rządów mieli sobie przyrzec wzajemnie pomoc przy zaopatrywaniu w żywność, poza tym rozważono sprawę rozdziału złota, znajdującego się w banku hiszpańskim, co do której, jak się zdaje, nie powzięto jednak żadnych konkretnych decyzji. W zakresie spraw wojskowych omawiana była przede wszystkim kwestia przyłączenia z pomocą Baskom, którzy obawiają się ponownej ofensywy wojsk powstańczych i domagają się pomocy Barcelony i Walencji. Postanowiono, że trzy rządy będą się starały nadal harmonizować swe wysiłki w dziedzinie wojskowej, a Barcelona przyrzekła ponadto dywersję na froncie aragońskim na północny zachód w kierunku Belchite celem odciążenia frontu baskijskiego.

Rząd czerwony ucieka

LONDYN, 16.1. „Evening Standard” zamieszcza depeszę z Barcelony, jakoby Largo Caballero zamierzał przenieść siedzibę rządu z Walencji do Barcelony, gdyż sytuacja w Walencji po wyładowaniu wojsk powstańczych w pobliżu Malagi staje się coraz bardziej niepewna.

Podobno jednak Walencja i Barcelona zgodziły się na to, aby rząd baskijski rozpoczął ew. rokowania o zawarcie oddzielnego pokoju. Nadzieje rządu w Walencji, jak podkreśla dziennik opierają się w chwili obecnej przede wszystkim na 50 tysięcznej armii, która przechodzi teraz wyszkolenie w okolicach Walencji i Albacete.

Zgnil zna moralna w szkole sowieckiej Nauczyciel deprawował uczennice

MOSKWA, 16.1. Z Archangielskoje na Kaukazie donoszą: Nauczyciel Głoty skazany został na karę śmierci za deprawowanie nieletnich uczennic. Prokurator w mowie oskarżycielskiej wyszedł z założenia, że jeśli szkodnictwo

traktuje się jako ekonomiczną kontrrewolucję i zwalcza się je karą śmierci, nie można postąpić inaczej z ludźmi zwyrodniałymi, którzy czynią zamach na najcenniejszy kapitał — dzieci sowieckie.

Zydowski kapitalista czekał ubezpieczalnię

ŁÓDŹ, 16.1. Sąd starościński w Łodzi rozpatrywał sprawę Juliusza (?) Süskinda, współwłaściciela firmy Süskind i Ska, który został pociągnięty do odpowiedzialności karnej za zatrzymywanie potrącających robotników z zarobków na rzecz Ubezpieczalni

Spółecznej w Łodzi. Przy sprawdzeniu okazało się, że firma potrąciła 2.300 zł. zarobków robotniczych i kwoty tej nie wniosła do kasy Ubezpieczalni.

W wyniku rozprawy Süskind skazany został na 2.000 zł. grzywny z zamianą na 2 m-ce aresztu.

Apostołki „biskupa” Kowalskiego rozwiązują propagandę w stolicy

Do Warszawy przybyła przelotna i „mateczka”, małżonka byłego biskupa Kowalskiego, siedzącego obecnie w więzieniu w Rawie, by założyć tu oddział „zwolenników biskupa Kowalskiego” w Warszawie. Lokal ten mieści się przy ul. Okopowej 29 w jednym z nowozbudowanych domów. Odbywają się tu zebrania i „nabożeństwa”. Zakonnice chodzą w stroju cywilnym bądź zakonnym. Taki sam lokal „mateczka” założyla już w Płocku, gdzie „biskupki” i „kapłanki” odprawiają swe nabożeństwa.

Zwolennicy Kowalskiego wydają miesięcznik p. t. „Królestwo Boże Na Ziemi”. Pismo jest wydawane na ładnym papierze, ma

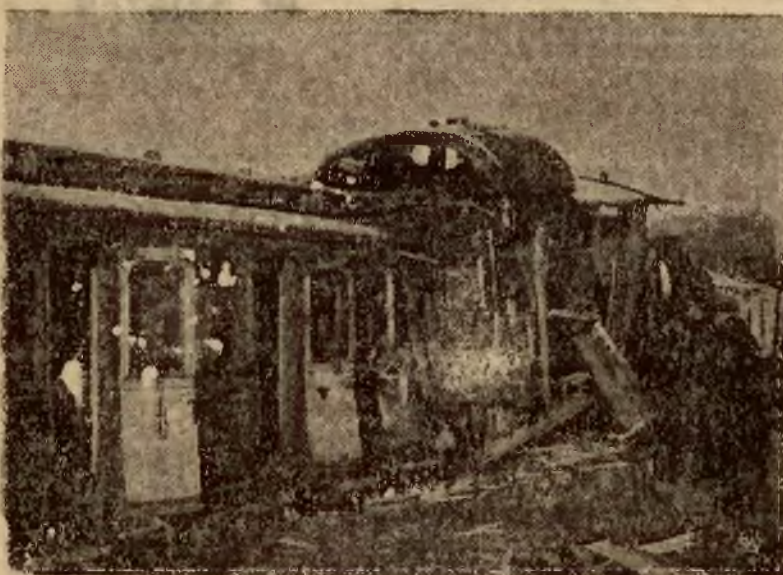
druk wyraźny i czysty. Prócz hymnów na cześć „ukochanego wodza i męczennika Kowalskiego” są tu i artykuły „polityczne” np. „Złote promienie mowy p. premiera Składkowskiego”, pean na cześć mowy p. premiera z otwarcia grudniowej sesji sejmowej.

Znamiennym jest, iż apostołki Kowalskiego po wprowadzeniu tak zwanych „ludowych kapłaństw” (mszy odprawianej przez kobiety i mężczyzn po polsku bez wyświeceń i przygotowań) — zyskują coraz więcej zwolenników wśród chłopów i robotników, którzy do niedawna jeszcze szli za Feldmanem.

Feldmanowcy, jak to wiemy, odebrali Kowalskiemu klasztor, nie spotykając przy tym żadnych trudności prawnych. Mieli poparcie. Czyje — niewiadomo. W każdym razie grupa Feldmana traci popularność i podobno w czasie „szopki” urządzanej w Płocku doszło nawet do bójki i pobicia jednego z „biskupów”.

Składajcie ofiary na pomoc zimową dla bezrobotnych

Po katastrofie w Mysłowicach



Zdjęcie nasze przedstawia rozbity wagon osobowy 3 klasy, który siłą zderzenia wtłoczony został w wagon bagażowy przyczepiony bezpośrednio za parowozem.

W sobotę komisja lekarska w Mysłowicach dokonała sekcji zwłok 6 śmiertelnych ofiar katastrofy.

Sprawcy katastrofy: dyżurny ruchu Urbanek i zwrotniczy Koziół pozostają w areszcie.

Urbanek znany był jako sumienny i obowiązkowy pracownik. Dlaczego dopuścił się karygodnego przeoczenia? Wszystko wskazuje na to, że przyczyną tego było wyczerpanie nerwowe, spowodowane ciężkimi warunkami materialnymi, w jakich się znajdował. Prostu nędzą.

Blum parceluje Francję Projekt, który ma kosztować prowincje

ALGIER, 16.1. Projekt premiera Bluma udzielenia na mocy uchwały parlamentu francuskiego praw wyborczych około 20.000 tubylcom angielskim spotkał się z prawie jednomyślną odmową burmistrzów wszystkich miast i gmin algierskich.

Naczelnicy gmin ze wszystkich części kraju zebrali się na naradę w Algierze i odrzucili ogromną większością głosów (przełom 2) propozycję rządu francuskiego udzielenia praw

20.000 tubylców. Plan ten został poddany ostrej krytyce. 380 burmistrzów w uchwalonej rezolucji stwierdza, że podobny projekt byłby naruszeniem suwerenności Francji nad Algierem. Przewodniczący związku burmistrzów algierskich oświadczył prasie, że udzielenie praw cywilnych i politycznych ludności tubylczej doprowadziłoby do tego, że kierownictwo sprawami Algieru przeszłoby wkrótce z rąk francuskich w ręce tubylców.

FRAKI O SMOKINGI! zł. 190

Znów skandal budowlany w Gdyni Pękły ściany domu P. I. M.-a

GDYNIA, 16.1. Onegdaj mieszkańcy 3-piętrowej kamienicy Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Gdyni zostali zaalarmowani nagłym hukiem pękających ścian. Zanim zdołano się zorientować, cały gmach pochylił się gwałtownie ku ulicy Puławskiej w stronę wschodnią. Przerazeni lokatorzy powybiegali z mieszkań, obawiając się runięcia gmachu. Zarząd gmachu P. I. M. przystąpił natychmiast do ewakuowania lokatorów i biur.

Pobieżne badanie wykazało, że pękły mury kamienicy przez całą szerokość gmachu, tworząc szczeliny kilkunastocentymetrowe. Gmach P. I. M. był wykonany

przez firmę budowlaną Jankowski i Jakubowski w r. 1930-ym kosztem około 150.000 zł. Komisja fachowców stwierdziła, że jedynie dzięki spokojnym warunkom atmosferycznym nie nastąpiło zawalenie się całego gmachu.

Za aresztowanych narodowców

W Bereźnicy, powiatu radomszczańskiego, odprawiona została Msza św. za aresztowanych narodowców, którzy po ostatnich zajęciach antyżydowskich zostali osadzeni w więzieniu piotrkowskim.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt tylko w godz. 14-15.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Tel. 309-33. Kantor i prenumerata: Al. Jerozolimskie 3 a 1 pięt. Tel. 727-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimskie 3 a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400. Skrzynka Poczтовая 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.

PRZEDSTAWICIELSTWA: Piotrków Trybunalski, Słowackiego 8, tel. 99. Włocławek, Cyganki 34, tel. 135.

PRENUMERATA: miesięczna (z odnośnym em. do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

(enry ogłoszenia)

za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach) — 50 gr. za ostatnią stronę — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty — 1.50 zł. Uprawy specjalne — 3 zł. Lekarskie 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobnie po 20 gr. za wyraz duże litery w ogłoszeniach „drobnych” liczą się za oddzielne wyrazy — tusty druk — podwójne Notatki reklamowe oznaczają się cyfrą (N.), a komunikaty i wyjątki cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Wydział ogłoszeń: Al. Jerozolimskie 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC”. Sp. z ogr. odp.